

Jerzy Pleśniarowicz

Kiedy Bóg rozdzielał talenty
dał Ci wszystko
ponieważ chciał żebyś był jednym z najwspanialszych
i miałeś siłę by być światłym i odważnym
stałeś się więc drogą jak żyć

pomóż mi w czasach gdy siła wygląd i pieniądze
świadczą o sukcesie być ukrytym liściem
w tomie Twoich wierszy
z Twoim uśmiechem ze starego zdjęcia
przeżyć dzień bez spojrzeń zwodniczych
aby nie wydobyć krzyku

wtedy niespodziewanie usłyszę Twój miękki głos
na rzeszowskiej ulicy gdzie nie będę już zgiętą śrubą

zdumieni Twoim talentem poeci ze Wschodu dawno
dali Ci nagrodę za przekłady
z kartki do kartki snuła się nić Twojej pracy
i nadszedł czas by powstać
stworzyć nowe wiersze

mówią musisz mieć wygląd potrzebujesz makijażu
abyśmy wszyscy mogli nappełnić nasz puchar skarbów
Ty wiesz jak się mylą twórcy
wyrazów gestów i pokory

piękno jakie zostawiłeś po sobie
zamieniło się w ucztę dlatego
usiądę dziś z Tobą przy jednym stole
i będziemy szczęśliwi jak Bóg jak ptak
jak lasy kolorowych chmur

wszystko co z gwiazdami przybyło
do gwiazd wyruszy
kochany nauczycielu mój i przyjacielu
Sto lat poezji i sztuki sto lat od dnia
kiedy Aniołowie dali nam Ciebie